VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 352)**

z dnia 4 sierpnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 352)

4 sierpnia 2015 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej o Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2015) 322, 325, 326, 327, 328, 331, 332, 333, 334, 335, 352),

– w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie ratyfikacji przez państwa członkowskie w imieniu Unii Europejskiej protokołu z 2010 r. do Międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności i odszkodowaniu za szkodę związaną z przewozem morskim substancji niebezpiecznych i szkodliwych, oraz przystąpienia do niego, z wyłączeniem aspektów związanych ze współpracą sądową w sprawach cywilnych (COM(2015) 304 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie ratyfikacji przez państwa członkowskie w imieniu Unii Europejskiej protokołu z 2010 r. do Międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności i odszkodowaniu za szkodę związaną z przewozem morskim substancji niebezpiecznych i szkodliwych, oraz przystąpienia do niego, w odniesieniu do aspektów związanych ze współpracą sądową w sprawach cywilnych (COM(2015) 305 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Ramowa dyrektywa wodna i dyrektywa powodziowa: działania na rzecz dobrego stanu wód w Unii Europejskiej i ograniczenia zagrożeń powodziowych (COM(2015) 120 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno – Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego – Europejski semestr na 2015 r.: zalecenia dla poszczególnych krajów (COM(2015) 250 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Niedziela** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Dorota Pyć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Witold Sumiłowski** prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Roman Jaworski** zastępca głównego inspektora ochrony środowiska;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska** i **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Zofia Szpringer** – kierownik zespołu oraz **Tomasz Jaroszyński**, **Marek Jaśkowski** i **Mirosław Gwiazdowicz** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie obecnych członków Komisji, przedstawicieli rządu, towarzyszące im osoby oraz przedstawicieli innych instytucji centralnych. Przypominam o ograniczeniach czasu wypowiedzi, które zwyczajowo obowiązują w naszej Komisji. Proszę się ich trzymać.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma. Proponuję, żeby pkt II i III, które są bardzo zbliżone merytorycznie, rozpatrzyć razem. Zarówno poseł sprawozdawca, jak i pani minister mają podobne zdanie. Myślę, że nikt nie ma nic przeciwko temu. Nie słyszę protestu. W związku z tym przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Pkt I to informacja o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty: COM(2015) 322, 325, 326, 327, 328, 331, 332, 333, 334, 335 oraz 352. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów mają państwo posłowie uwagi? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Pkt II i III, jak wcześniej powiedziałem, rozpatrzymy razem. W pkt II mamy Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie ratyfikacji przez państwa członkowskie w imieniu Unii Europejskiej protokołu z 2010 r. do Międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności i odszkodowaniu za szkodę związaną z przewozem morskim substancji niebezpiecznych i szkodliwych, oraz przystąpienia do niego, z wyłączeniem aspektów związanych ze współpracą sądową w sprawach cywilnych. To jest COM(2015) 304.

Drugim dokumentem jest Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie ratyfikacji przez państwa członkowskie w imieniu Unii Europejskiej protokołu z 2010 r. do Międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności i odszkodowaniu za szkodę związaną z przewozem morskim substancji niebezpiecznych i szkodliwych, oraz przystąpienia do niego, w odniesieniu do aspektów związanych ze współpracą sądową w sprawach cywilnych. To jest COM(2015) 305.

Bardzo proszę panią minister Dorotę Pyć, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, o wprowadzenie do tych zagadnień.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Dorota Pyć:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne prezydium, państwo posłowie, szanowni państwo, celem projektu jest umożliwienie państwom członkowskim UE ratyfikacji protokołu z 2010 r. do, przyjętej przez Międzynarodową Organizację Morską, Międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności i odszkodowaniu za szkodę związaną z przewozem morskim substancji niebezpiecznych i szkodliwych. To jest konwencja z 1996 r., protokół z 2010 r.

Na podstawie decyzji z dnia 8 lutego 2006 r. Rada Ministrów skierowała do Sejmu projekt ustawy o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności, czyli w skrócie konwencji HNS. Do tej ratyfikacji nie doszło ze względu na zakończenie prac kadencji parlamentu. Natomiast protokół z 2010 r. ma na celu zmianę postanowień konwencji HNS z 1996 r. Ten protokół przewiduje, że jego ratyfikacja oznacza automatyczne wypowiedzenie konwencji HNS i związanie się tekstem jednolitym konwencji HNS, zawierającym postanowienia konwencji oraz protokołu z 2010 r.

Z tego właśnie względu konieczne jest przyjęcie nowej decyzji Rady UE w tej sprawie. Stanowisko rządu, zarówno w stosunku do tej decyzji, jak i do drugiej decyzji,

czyli razem omawianych dwóch decyzji, jest przedmiotowe, czyli Rzeczpospolita Polska popiera przyjęcie zarówno COM(2015)304, jak i COM(2015) 305.

Oczywiście mamy tu pewne kwestie, które będą poruszane na dalszym etapie, jeżeli to stanowisko będzie przyjęte. Chodzi między innymi o dążenie do zmiany projektowanego art. 2 decyzji, czyli wydłużenie terminu złożenia aktów ratyfikacji lub przystąpienia do protokołu z 2010 r. do trzech lat od dnia wejścia w życie decyzji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Do obu dokumentów posłem sprawozdawcą jest pan Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę o przedstawienie swojego stanowiska.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister bardzo rzetelnie przedstawiła dokument, chciałbym jednak dodać, że protokół z 2010 r., który ma na celu zmianę konwencji z 1996 r. ma doprowadzić do pewnych zmian, które były zgłaszane przez państwa członkowskie, dlatego między innymi konwencja nie została wcześniej przyjęta. Wyraźnie można podkreślić dwie grupy problemów. Pierwszą grupą jest wyłączenie z definicji ładunku będącego podstawą wpłaty na fundusz substancji przewożonych w opakowaniach, co jest utrudnione ze względu na ich raportowanie. Jednocześnie mówi się o tym, że w związku z tym zwiększy się limit odpowiedzialności za szkody spowodowane przez przewożone substancje.

Drugi element to jest uzależnienie wypłaty odszkodowań z funduszu od wypełnienia przez dane państwo obowiązku złożenia sprawozdań dotyczących przewożonych drogą morską substancji. To jest bardzo podstawowy i wymagany dokument.

Niemniej jednak, przyjęcie tego protokołu i ratyfikacja konwencji w przypadku Polski pociągnie za sobą zmianę Kodeksu morskiego. Musi on ulec zmianie w związku z tymi opłatami i zabezpieczeniem środków na ten cel, dlatego mam pytanie. Pani minister powiedziała, że rząd polski w swoim stanowisku stara się o okres 2 lat, wskazany w protokole, przedłużyć do 3 lat. Co powoduje, że chcemy to przedłużyć z 2 do 3 lat? Czy to się wiąże z procedurą, którą musimy przeprowadzić w związku ze zmianą tej ustawy Kodeks morski? Czy są może jeszcze jakieś inne argumenty, które powodują to, że rząd proponuje te zmiany?

Chciałabym Komisji zaproponować przyjęcie stanowiska rządu, które zostało przedstawione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tych punktach? Nie ma chętnych. Było pytanie zadane przez posła sprawozdawcę. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MIR Dorota Pyć:

Dziękuję za to pytanie. W zasadzie dwa względy decydują o tym, że chcielibyśmy wydłużyć ten czas do trzech lat. Pierwsza sprawa, to jest kwestia procedury ratyfikacyjnej w przypadku protokołu, która jest dość skomplikowana. W związku z tym będzie to już taka jednostka czasu, która jest konieczna do tego, żeby ta procedura była przeprowadzona zgodnie z przepisami prawa, między innymi ustawy o umowach międzynarodowych.

Druga kwestia, jak pan poseł sprawozdawca słusznie zauważył, to jest zmiana Kodeksu morskiego. Będzie ona również wymagała czasu, dlatego chcielibyśmy, żeby to były trzy lata, żebyśmy mogli przeprowadzić te dwie procedury w sposób efektywny i zarazem przemyślany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Sprawa jest wyjaśniona. Proponuję następującą konkluzję, zarówno do jednego dokumentu, jak i do drugiego. W protokole zostanie to połączone. „Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy" – tu jest tytuł – „dokument COM(2015) 304 i COM(2015) 305 i odnoszące się do nich stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu". Czy jest sprzeciw? Nie ma. Zatem pkt II i III zostały rozpatrzone.

Przechodzimy do realizacji pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie regulaminu Sejmu Komunikatu Komisji do PE i Rady – Ramowa dyrektywa wodna i dyrektywa powo-

dziowa: działania na rzecz dobrego stanu wód w Unii Europejskiej i ograniczenia zagrożeń powodziowych (COM(2015) 120) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez panią minister Dorotę Niedzielę, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Dorota Niedziela:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, celem dokumentu Komisji Europejskiej COM 120 jest sprawozdanie z oceny działań podjętych na rzecz osiągnięcia dobrego stanu wód w UE i ograniczenia zagrożeń powodziowych. Dokonana przez Komisję ocena powyższych działań była podstawą zaleceń zamieszczonych w niniejszym dokumencie.

Odwołuje się on do szeregu innych dokumentów, podkreśla wzajemne ich powiązania oraz znaczenie w dążeniu do osiągnięcia nadrzędnego celu ramowej dyrektywy wodnej i dyrektywy powodziowej.

Szczególnie istotne dla Polski są dwa dokumenty robocze służb Komisji, obejmujące bardziej szczegółową ocenę postępów poczynionych do chwili obecnej we wdrażaniu ramowej dyrektywy wodnej i dyrektywy powodziowej. Ramowa dyrektywa wodna z października 2000 r., ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej, zobowiązuje państwa członkowskie do racjonalnego wykorzystywania i ochrony zasobów wodnych w myśl zasady zrównoważonego rozwoju. Podstawowymi dokumentami planistycznymi, wymaganymi przepisami ramowej dyrektywy wodnej i ustawy – Prawo wodne, są: program wodno-środowiskowy kraju i plany gospodarowania wodami na obszarze dorzeczy.

Dokumenty te stanowią podstawę podejmowania decyzji kształtujących stan wód, zasobów wodnych i zasady gospodarowania nimi w przyszłości. Ponadto służą one między innymi koordynowaniu działań mających na celu osiągnięcie lub utrzymanie co najmniej dobrego stanu wód, a także ekosystemów zależnych od wody, poprawy stanu zasobów wodnych oraz poprawy możliwości wykorzystywania wód, zmniejszenia ilości wprowadzanych do wód lub do ziemi substancji mogących negatywnie oddziaływać na stan wód i poprawę ochrony przeciwpowodziowej.

Program wodno-środowiskowy, zgodnie z ustawą – Prawo wodne, stanowi realizacje wymagań wskazanych przez ramową dyrektywę wodną w zakresie konieczności opracowania programów działań niezbędnych do ich prowadzenia w celu osiągnięcia zakładanych celów środowiskowych, których wypełnienie w określonym czasie pozwoli uzyskać efekty w postaci osiągnięcia dobrego stanu wód oraz niepogorszenia stanu wód powierzchniowych i podziemnych.

Podsumowanie działań zawartych w programie wodno-środowiskowym kraju, z uwzględnieniem sposobu osiągnięcia ustanowionych celów środowiskowych, znajduje się w planach gospodarowania wodami na obszarze dorzeczy. Plany gospodarowania wodami dla wszystkich dorzeczy w Polsce zostały po raz pierwszy opracowane i zatwierdzone przez Radę Ministrów w 2011 r. Zgodnie z wymogami art. 15 ramowej dyrektywy wodnej Polska dokonała oceny realizacji programów działań zawartych w planach gospodarowania wodami oraz programu wodno-środowiskowego kraju.

Dyrektywa 2007/60 PE i Rady z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim, potocznie zwana dyrektywą powodziową, stanowi ważne uzupełnienie wcześniejszego prawodawstwa wspólnotowego w zakresie gospodarowania wodami. Nadrzędnym celem tej dyrektywy jest ograniczenie ryzyka powodziowego, a przede wszystkim zmniejszenie następstw powodzi w państwach UE. Zobowiązania nałożone na państwa członkowskie, wynikające z dyrektywy, polegają na konieczności opracowania wstępnej oceny ryzyka powodziowego, map zagrożenia powodziowego, map ryzyka powodziowego oraz planów zarządzania ryzykiem powodziowym.

W Polsce są już opracowane plany zarządzania ryzykiem powodziowym dla dziewięciu regionów wodnych i trzech dorzeczy: Wisły, Odry i Pregoły.

Jeśli chodzi o stanowisko polskiego rządu, to zapoznał się on ze wszystkimi uwagami i zaleceniami Komisji Europejskiej w odniesieniu do planowania gospodarowania wodami w Polsce i zarządzania ryzykiem powodziowym, także w powiązaniu z ramową dyrektywą wodną i dyrektywą powodziową. Rząd polski zasadniczo popiera zalecenia

Komisji Europejskiej, w szczególności w zakresie konieczności szczegółowego definiowania rodzajów presji, doboru działań i ich powiązania z określonymi rodzajami presji, szczegółowego uzasadnienia odstępstwa środowiskowego w ramach drugiego cyklu planistycznego.

W opracowanej aktualizacji planów gospodarowania wodami i programu wodno -środowiskowego kraju zdefiniowano i uszczegółowiono podejście merytoryczne wobec doboru działań w związku z potrzebą osiągnięcia dobrego jednolitych części wód. Stosowne odstępstwa od osiągnięcia celów środowiskowych wypełniają wszystkie wymogi wynikające z ramowej dyrektywy wodnej. Monitorowanie stanu wód powierzchniowych, zwłaszcza w odniesieniu do substancji priorytetowych, było niepełne w skali kraju, w szczególności w okresie do 2012 r., ze względu na potrzebę zapewnienia odpowiedniego doposażenia laboratoriów w wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska oraz brak wystarczających środków finansowych. Program monitoringu substancji priorytetowych w latach 2016-2021, to przede wszystkim wdrożenie wymagań dyrektywy nr 39 w sprawie substancji priorytetowych.

Od 2016 r. w Inspekcji Ochrony Środowiska zaplanowano działania wdrożeniowe, zarówno realizowane centralnie przez GIOŚ, jak i ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz w ramach projektu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. W Polsce działania i prace dotyczące opracowania metod uwzględniających hydrologiczne i fizyczne zmiany jednolitych części wód, w zakresie metod oceny stanu ekologicznego wód, są praktycznie na ukończeniu.

Wszystkie dotychczasowe oceny, z zakresu objętego pierwszym planem gospodarowania wodami, obejmują pełen zestaw wymaganych dyrektywą danych biologicznych, z wyjątkiem jedynie makrobezkręgowców w jeziorach.

Rząd polski przychyla się do zaleceń Komisji w zakresie konieczności koordynacji wdrażania postanowień ramowej dyrektywy wodnej i dyrektywy powodziowej. Rząd polski zaangażował się również w proces poprawy zakresu danych sprawozdawczych, wynikających z dyrektywy Rady, poprzez aktywne uczestnictwo w trzeciej fazie inicjatywy SIIF.

Rząd polski dostrzega potrzebę prowadzenia dalszych prac związanych z implementacją ramowej dyrektywy wodnej, w tym w odniesieniu do zasady zwrotu kosztów za usługi wodne, uwzględniając skutki społeczne, środowiskowe i gospodarcze zastosowanych instrumentów wdrożeniowych oraz, w razie wątpliwości, wykorzystując dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE w tym obszarze.

Uzasadnienie stanowiska rządu, to opracowane przez Polskę dokumenty planistyczne, czyli aktualizacja planów gospodarowania wodami w obszarach dorzeczy oraz program wodno-środowiskowy kraju. Uwzględnia ona wszystkie wymogi ramowej dyrektywy wodnej oraz wytyczne przewodnika i zalecenia Komisji Europejskiej.

Komunikat COM(2015) 120 nie pociąga za sobą konsekwencji gospodarczych, jak też skutków finansowych, natomiast realizacja zaleceń będzie wywoływać zarówno pozytywne, jak i negatywny wpływ na rozwój gospodarczy kraju. Z jednej strony jest to związane z poprawą stanu wód oraz lepszym zarządzaniem ryzykiem powodziowym, z drugiej zaś strony realizacja działań związanych z ograniczeniem presji ze strony rolnictwa czy też przemysłu, może spowodować wzrost kosztów w gospodarce.

Także w odniesieniu do społeczeństwa można mówić o skutkach pozytywnych i negatywnych. Są i będą podejmowane działania zmierzające do poprawy dobrego stanu wód powierzchniowych i podziemnych, co w konsekwencji oznacza zapewnienie lepszej jakości wody do spożycia, zapewnienia lepszych warunków rekreacyjnych i wypoczynkowych. Będzie to miało pozytywne przełożenie na życie i zdrowie ludzi. Negatywne skutki społeczne mogą się wiązać ze wzrostem kosztów prowadzenia wielu rodzajów działalności gospodarczej, na przykład rolnictwo, przemysł, a także w gospodarstwach domowych. Może to wywołać wzrost cen wielu towarów.

Komunikat COM(2015) 120 nie powoduje skutków legislacyjnych, tym niemniej, zaproponowane w komunikacie działania wymagają przeglądu obowiązujących norm oraz zmian w ustawie – Prawo wodne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawiślak, ale z powodów losowych nie mógł być obecny na dzisiejszym posiedzeniu i poprosił pana posła Kazimierza Gołojucha o przedstawienie jego opinii. Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak pan przewodniczący powiedział, ze względów losowych pan poseł Zawiślak nie może uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Przesłał informację dotyczącą COM(2015) 120. Komunikat dotyczy ramowej dyrektywy wodnej z dnia 23 października 2000 r., ustanawiającej ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej, zobowiązującej państwa członkowskie do racjonalnego wykorzystania i ochrony zasobów wodnych w myśl zasady zrównoważonego rozwoju.

Dokonana przez Komisję ocena powyższych działań była podstawą wniosków i zaleceń, których celem jest stworzenie warunków umożliwiających, po pierwsze, pogodzenie celów gospodarczych i środowiskowych dzięki działaniom zapewniającym czystą wodę w ilości wystarczającej dla przyrody, obywateli i przemysłu. Po drugie, zapewnienie długoterminowej stabilności i ekonomicznej rentowności unijnego rolnictwa i akwakultury. Po trzecie, wspieranie produkcji energii, zrównoważonego transportu i rozwoju turystyki oraz przyczynienie się do ekologicznego wzrostu gospodarki UE.

Zdaniem rządu RP należy się generalnie zgodzić z wynikami oceny programów środków oraz wnioskami i zaleceniami zawartymi w dokumencie. Rząd RP co do idei popiera zalecenia Komisji odnośnie do dalszych działań zmierzających do ograniczenia zanieczyszczenia ze źródeł rozproszonych, powodowanych przez różne czynniki.

Stanowisko końcowe: komunikat, jako dokument UE niebędący projektem aktu prawnego, nie wywołuje skutków prawnych zarówno w świetle prawa polskiego, jak i prawa unijnego. Jako dokument niebędący projektem aktu ustawodawczego UE nie podlega ocenie zgodności z zasadą pomocniczości, w trybie protokołu nr 2 w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności. Sprawozdawca, pan Sławomir Zawiślak, proponuje przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby w tym punkcie zabrać głos? Pan poseł Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dokument dotyczy dwóch niezwykle ważnych spraw: dyrektywy wodnej i dyrektywy powodziowej. Bardzo żałuję, że nie ma tu ojca prawa wodnego, pana ministra Gawłowskiego, który pewnie mógłby odpowiedzieć na te pytania, ale są panowie specjaliści, którzy, myślę, że współpracowali z ministrem Gawłowskim, a jak pani minister pozwoli, to może udzielą odpowiedzi.

Pierwsza rzecz, bardzo zasadnicze pytanie. Panowie, czy ryzyko powodziowe w ciągu ośmiu lat uległo zmniejszeniu, poprawie, czy też nie? To samo pytanie dotyczy jakości wód, zgodnie z dyrektywą wodną. Odnośnie do pierwszego pytania – zadaję je dlatego, że przeczytałem ten dokument i wyczytałem, że badania naukowe wskazują, iż zmiany klimatyczne powodują wzrosty ryzyka powodziowego. Równocześnie państwo piszą, że nie ma możliwości przewidzenia wpływu zmian klimatu na ryzyko powodziowe. Chcę więc spytać – jakie to są dane naukowe, skoro mówią wyraźnie, że ma wpływ, natomiast nie dają możliwości przewidzenia tego wpływu?

Notabene, chcę powiedzieć, że odnośnie do zmian klimatycznych są na świecie różne opinie w świecie naukowym, również w świecie noblistów. Wy natomiast stawiacie wniosek dość jednoznaczny. Poproszę o wyjaśnienie. Dlaczego? Dlatego że również jedna rzecz jest ewidentna do przewidzenia, a mianowicie, przez te 8 lat wzrosła powierzchnia biologicznie nieczynna w formie dachów, szos, autostrad. To jest matematyka. To można przewidzieć. Z tego co pamiętam, w zakresie autostrad wprowadziliśmy specjalne kompensacje, to przeszło. To jest matematyka i to można przewidzieć, a państwo tego nie przewidują.

Gospodarka przestrzenna jest podstawowym elementem, który wpływa na wzrost ryzyka powodziowego. Chociażby sprawa rolnictwa wielkoobszarowego. Ma to ogromny wpływ na wzrost ryzyka powodziowego.

Skoro jestem przy rolnictwie, to chciałem spytać, dlaczego ten program, który ma kosztować w latach 2016-2020 3 mld euro czy złotych, dotyczy azotanów? Jest to jeden program. Czy mogliby panowie to skomentować, dlaczego w tej chwili jest to jeden program, dlaczego dotyczy tylko i wyłącznie azotanów, a nie azotynów? Na czym on polega? Czy to dotyczy spraw związanych z dyrektywą wodną i ze sprawą końca rury odprowadzania ścieków, czy wynika ze stałych zanieczyszczeń związkami azotu w gospodarstwie rolnym, bo do gospodarki rolnej się państwo odwołują. Kilka takich pytań, krótkich i myślę, że prostych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Niedzielę i rozumiem, że te wszystkie pytania były skierowane do pani minister.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Oczywiście, że tak. Tylko jak pani minister nie będzie mogła, to poproszę panów specjalistów.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze. Czyli to było przejęzyczenie.

Sekretarz stanu w MŚ Dorota Niedziela:

Dziękuję za wiarę, panie pośle. Jak zwykle, przez cztery lata wierzyliśmy w swoje kompetencje. Bardzo dziękuję za pytanie. Bardzo się cieszę, że pan profesor je zadał. Oczywiście, że będę, jak każdy minister, korzystała ze swoich pracowników, którzy są specjalistami w danej dziedzinie. Chcę zwrócić uwagę, że nie jestem jedyną kobietą na tej sali, więc można powiedzieć „państwa", a nie tylko „panów".

Odpowiadając na pytanie pierwsze, czyli – jak zmieniło się ryzyko powodziowe w czasie 8 lat? Myślę, że odpowiedzią będą liczby, panie profesorze. I tak w latach 2007-2014 odbudowano 1600 km wałów przeciwpowodziowych, wykładając na to ponad 2 mld zł. W 2007-2014 wybudowano 84 km nowych wałów, z nakładem 285 mln zł. W 2015 r. planuje się odbudowę i remont 170 km wałów. W 2015 r. planuje się też wybudować około 61 km nowych wałów. Najważniejsze inwestycje od 2007 r. w zakresie ochrony przeciwpowodziowej, to przede wszystkim Lewin Brzeski na Nysie Kłodzkiej, który kosztował nas 102 mln zł. Projekt zakończono w 2014 r. Budowa 2700 km nowych obwałowań na rzece Poprad, w miejscowości Muszyna, województwo małopolskie, realizacja 2010-2011. Projekt kosztował 21 mln zł i ochrania wiele budynków jednorodzinnych, szkół i inną infrastrukturę samorządową. Rozbudowa wałów rzeki Gostynka, w Bojszowach, województwo śląskie, lata realizacji 2007-2014.Wartość projektu 12 mln zł. Zabezpieczy teren rolniczo-mieszkalno-gospodarczy gminy Bieluń i Bojszowy. Modernizacja prawego i lewego wału Trześniówki, to jest 10 km, gmina Gorzyce, miasto Tarnobrzeg. Ochrania miasto Trzesin, gminę Gorzyce, osiedle Sobów, Wielowieś miasta Tarnobrzeg. Modernizacja prawego wału rzeki Wisły w Sandomierzu – 11 mln zł. Projekt ten ma znaczenie ponad wojewódzkie. Łączy się z innymi projektami z województwa podkarpackiego w odcinku Tarnobrzega.

Łączna suma, która została wydana, to jest 172 mln zł na zakończone projekty. Nie mówimy o tych, które są w trakcie realizacji.

Inwestycje w trakcie realizacji, to Świnna Poręba, zbiornik wodny Nysa, zbiornik wodny Włocławek. Świnna Poręba, przypomnę tylko, że jest to ochrona 150 tys. osób. Węzeł wodny wrocławski – 600 tys. osób, inwestycja 900 mln zł. Modernizacja zbiornika Nysa w zakresie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, to jest 52 tys. osób. Ekologiczne zabezpieczenie stopnia wodnego Włocławek – 117 mln zł. Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław, etap pierwszy, dla wszystkich beneficjentów – 520 mln zł, planowane ukończenie inwestycyjne w tym roku. Plus wiele, wiele innych inwestycji.

Myślę, że sami sobie możemy odpowiedzieć, czy wzrosło nasze bezpieczeństwo powodziowe. Myślę, że tak. Przypomnę również, że bezpieczeństwo powodziowe w obec-

nych czasach to także zabezpieczenie majątku, zabezpieczenie dóbr i życia ludzi, ale też majątku i inwestycji, które mamy. To jest jeden z elementów, który, jak dobrze pan profesor podpowiedział, tak szybko się rozwija, że przewidzenie rozwoju musi przyświecać wszystkim inwestycjom i planowanym inwestycjom, zgodnym z planem zarządzania ryzykiem powodziowym. Rzeczywiście, liczba inwestycji, które powstały w tym czasie, powoduje, że plany muszą być cały czas aktualizowane.

Odpowiadając na to, czy jakość wody się poprawiła – tak, jakość wody w Polsce uległa znacznej poprawie.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie dotyczące dyrektywy azotanowej, to bardzo proszę pana dyrektora Kulona, który dokładnie przedstawi tę sprawę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo. Pan dyrektor ma głos.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Dziękuję, pani minister. Szanowni państwo posłowie, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o pytanie pana profesora Szyszki dotyczące dyrektywy azotanowej i jednego programu działań, to postaram się to wyjaśnić od strony formalno-prawnej. Będę musiał przy tym sięgnąć do tego, co obowiązuje w dzisiejszej ustawie – Prawo wodne, i tego, jak Komisja Europejska te przepisy, a nawet nie tyle przepisy, co ich wdrożenie, oceniła.

Na dzień dzisiejszy ustawa – Prawo wodne, transponując regulacje dyrektywy azotanowej do krajowego porządku prawnego, w celu ochrony wód przed presją azotanową, czyli zanieczyszczeniami związkami azotopochodnymi ze źródeł rolniczych, przewiduje dość skomplikowany i długotrwały system stanowienia przepisów prawa miejscowego. W pierwszym etapie dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej wydaje akty prawa miejscowego określające obszary narażone na presję azotanową, tak zwane OSN. W następnej kolejności dla takich OSN wydaje się kolejny akt prawa miejscowego, też w drodze rozporządzenia dyrektora regionalnego zarządu gospodarki wodnej. Wprowadza się nim program działań zmierzających do ograniczenia presji azotanowej na danym obszarze. Czyli mamy dwa rodzaje aktów prawa miejscowego.

Komisja Europejska, która oceniała nasze przepisy i ich wdrożenie, oceniła negatywnie nie tyle samą regulację, co jej rzeczywiste wdrożenie. Polska, koniec końców, przegrała proces przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w związku z tym, że w ocenie Komisji Europejskiej wyznaczyliśmy za mało obszarów szczególnie narażonych, czyli OSN. W efekcie wprowadziliśmy za mało programów działań ograniczających odpływ związków azotów ze źródeł rolniczych. Obecnie dotyczy to 4,46% powierzchni kraju.

Jeden program, o którym wspomniał pan profesor, to jest rzecz, która jeszcze nie obowiązuje. Po raz pierwszy pojawiła się ona w roku 2013 w pracach legislacyjnych dotyczących nowelizacji prawa wodnego i została powtórzona w projekcie ustawy – Prawo wodne. Dyrektywa azotanowa przewiduje dwa tryby postępowania w celu ograniczenia presji azotanowej. Albo pierwszy, standardowy, który omówiłem, czyli w zależności od systemu prawnego przyjmuje się w prawie krajowym odpowiednią formę obszarów szczególnie narażonych i osobno dla nich programów działań. Ewentualnie drugi, państwo jest zwolnione z punktowego ustalania obszarów szczególnie narażonych, jeżeli wdraża jeden program działań, mający na celu ograniczenie presji azotanowej na terenie całego kraju. W tym kierunku zostały zredagowane przepisy projektu ustawy – Prawo wodne. Zostało założone, że będzie przygotowany jeden program działań, który zostanie opracowany przez prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Odbędzie się to z uwzględnieniem wszystkich wymogów, łącznie z przepisami ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko. Następnie program zostanie przez Radę Ministrów zatwierdzony i w efekcie wejdzie w życie jako załącznik do jej rozporządzenia, co jest w naszych przepisach środowiskowych praktykowane. Zarówno bowiem w aktach wykonawczych dotyczących spraw klimatycznych, jak i w samej ustawie – Prawo wodne, obecnie plany zarządzania ryzykiem powodziowym, czy plany gospodarowania wodami, od wejścia w życie noweli z 2014 r. uzyskały walor aktów wykonawczych, a w zasadzie załączników do nich. Stąd jeden program działań, który na razie jest materią projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, chciałbym prosić o rozwinięcie dwóch wątków, dlatego że mowa była o inwestycjach przeciwpowodziowych, jako tych, które są realizowane w sposób skuteczny. Chciałabym, żeby pani minister rozwinęła sytuację na dolnym Śląsku, dlatego że jeżeli chodzi o inwestycje przeciwpowodziowe, to mamy tam kilkuletnie zapóźnienia, mamy bardzo słabą ich wykonalność. Przypominam, że była koncepcja „Odra 2006", ale ponieważ wstydliwe było nazywanie tych wszystkich projektów w ten sposób, zmieniono definicję i tytuł do prowadzenia inwestycji przeciwpowodziowych. Jednocześnie jest ogromny niepokój, dlatego że koszt tych inwestycji, w związku z taką fatalną wykonalnością, wzrósł o 200 mln euro. Nie ma w tej chwili wskazania, kto będzie te koszty pokrywał. Bank Światowy się denerwuje, denerwują się różnego rodzaju instytucje, a przede wszystkim obywatele Dolnego Śląska, którzy nie mają przeprowadzonych inwestycji, w tym strategicznych, związanych z węzłem wrocławskim i z budową zbiornika. Już o poszczególnych rzekach czy suchych zbiornikach nie będę mówiła. Bardzo proszę o rozwinięcie tej informacji.

Jednocześnie chcę zwrócić uwagę na dosyć dramatyczną sytuację, która ma w tej chwili miejsce w Polsce, bo mówimy o wodzie, o tym, co jest zapisane w ustawie, że woda jest najwyższym dobrem człowieka i staramy się ją chronić. Natomiast za moment przestanie być ona dostępna dla obywateli, dlatego że wszystkie inwestycje związane z kanalizacją i z sieciami wodociągowymi doprowadzają do dramatycznych skoków cen wody i ścieków. Wynika to z kilku powodów: algorytmu liczenia ceny za metr sześcienny, w którym musi być uwzględniona między innymi amortyzacja, podatek od nieruchomości, rzeczywiście staje się to poważnym problemem w całej Polsce, a na pewno na Dolnym Śląsku. Mam pełną świadomość tego, jak to wygląda w tym regionie.

Kolejny bardzo duży problem. Ministerstwo wydaje różnego rodzaju dziwne dokumenty, na podstawie których instytucje, jak związki wodociągów i kanalizacji, które zostały utworzone po to, żeby być partnerem dla Komisji Europejskiej w celu pozyskiwania środków i realizacji inwestycji kanalizacyjno-wodociągowych, w tej chwili starają się w zgodzie z jakimiś, nie wyrokami, ale dokumentami podpisanymi przez dyrektorów departamentów, monopolizować rynki. Taką sytuację mamy w Wałbrzychu. To jest związek wodociągów i kanalizacji, który doprowadza do niszczenia poszczególnych spółek miejskich, podpierając się dokumentami, między innymi z ministerstwa, chcąc zmonopolizować rynek wody i ścieków. Pokazuje to, jak dramatyczne problemy zaczynają w tej chwili dotykać obywateli. Metr sześcienny ścieków, żeby sobie państwo uzmysłowili, to bardzo często jest 25 zł. To daje wyobrażenie o tym, w jaki sposób, w jakim tempie ludzie się przyłączają. Po prostu się nie przyłączają do sieci wodociągowych i mamy ogromne wydatkowane pieniądze, które rzeczywiście mogą być tak, a nie inaczej rozliczone.

Wiem, że to są zagadnienia około, ale one mają bardzo ścisły związek z dyrektywą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, przy wdrażaniu ramowej dyrektywy wodnej i dyrektywy powodziowej Polska miała bardzo duże opóźnienia. Chciałbym zadać pytanie – jak ta sprawa wygląda dzisiaj? Mówię to na podstawie konkretnych informacji, jeżeli chodzi o poziom unijny i mojej pracy. Czy jesteśmy już na bieżąco, jeżeli chodzi o wdrażanie tych dyrektyw? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, jeżeli chodzi o OSN, dyrektywę azotanową i zanieczyszczenie azotanami pochodzenia rolniczego. Mam pytanie, czy jest prowadzony bieżący monitoring, w naciekach wodnych, zanieczyszczeń pochodzenia rolniczego. To powinno być podstawą do ustalenia OSN. To jest klucz do sprawy. Wiem, że z tym też były różne problemy. Z mojego doświadczenia wynika, że próbuje się obciążyć rolnictwo, a są też inne obcią-

żenia na ciekach wodnych – komunalne i inne. I chodzi o to, żeby obciążać rolnictwo za to, co faktycznie do środowiska wnosi. Czy mamy dokładne badania w tym zakresie?

Natomiast, jeżeli chodzi o użytki rolne, to z tego co pamiętam, ogólnej powierzchni jest 4,46%, do użytków rolnych jest to 7,3-7,4% . Obecnie ten program jest realizowany. Mam pytanie, według państwa analizy, nawet wprowadzając jeden program ogólnopolski na podstawie tego monitoringu, jaki, według waszych analiz, procent użytków rolnych przewiduje się objąć OSN. Z tego co pamiętam, były analizy Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. To było kilkanaście procent.

Sprawa sposobu wdrażania dyrektywy azotanowej należy do danego państwa. Akurat miałem tę przyjemność, że byłem na rozmowach jeszcze z panem ministrem Korolcem u komisarza Janeza Potocznika. Z tej rozmowy wynikało, że to jest sprawa państwa, jaką podejmie decyzję: czy to będzie jeden program, czy tylko obejmie monitoringiem to, gdzie trzeba go wdrażać.

To jest na tyle ważna sprawa, że chodzi nie tylko o wyznaczenie, ale też później pewien reżim, inwestycje, płyty, zbiorniki, przechowywanie itd. Bardzo mocno analizowaliśmy, jakie będą skutki objęcia OSN znacznych części terenów rolnych. Jest pytanie – kto poniesie koszty dostosowania? To są miliardy złotych. Skąd będą na to środki? Chodzi o to, żeby rolnictwa, tego jednego z najważniejszych sektorów, dodatkowo nie obciążać różnymi wymogami. Jest pytanie – kto poniesie koszty? Czy Ministerstwo Środowiska jest w ramach programów unijnych przygotowane do tego, żeby wesprzeć te działania, bo wiadomo, co oznacza sektor żywnościowy dla Polski. To mnie bardzo mocno interesuje.

Przede wszystkim jednak pytanie, czy mamy bieżący monitoring dokumentowania zanieczyszczeń rolniczych, o których mówimy? Ważne jest to, że to się zmienia w skali kraju. Kiedyś była obsada trzody, która decydowała w województwach. Przepraszam, to jest gospodarka, panie przewodniczący, to są autentyczne sprawy. Chodzi o to, że bieżący monitoring odzwierciedla to, co jest, a wiadomo, jak się zmieniła obsada zwierząt. OSN dotyczą źródeł zanieczyszczeń pochodzenia rolniczego. To jest bardzo ważny aspekt, dlatego pytam o OSN. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo. Chciałbym tylko przypomnieć, że wspólnie przyjęliśmy, że głos w dyskusji powinien się mieścić w trzech minutach, a czasami zbyt kwieciste wypowiedzi powodują wydłużenie tego czasu. Pani poseł Ewa Kołodziej, a później jeszcze pan poseł Szyszko.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Dziękuję. Jeżeli mówimy o polityce przeciwpowodziowej, prewencji przeciwpowodziowej, w ogóle polityce wodnej, to z mojego punktu widzenia, jako Ślązaczki z Katowic, bardzo wielkim zagrożeniem jest brak planów zagospodarowania przestrzennego. Niestety, na terenie miasta Katowice zaledwie 30% jest pokryte planem. Mam wrażenie, że czasem samorządowcy specjalnie są indolentni w tej sprawie, ponieważ brak planu powoduje, że wokół rzek można stworzyć wszystko, co inwestorom się zamarzy. Mam wrażenie, że dzisiaj to jest nasz największy przeciwnik i wróg.

Oczywiście dążymy do tego, żeby wszyscy byli bezpieczni i żeby żadne nieszczęścia nikogo nie dotknęły. W związku z tym pozwoliłam sobie powiedzieć, że nieodpowiedzialne zabudowywanie, zwłaszcza dolin rzek, nabrzeży rzek, bez planu, bez prognozy, może być katastrofalne w skutkach. To miałam na myśli, bo nie chcę nikogo obrażać.

Chciałam zaapelować, zapytać, czy mamy jakąś możliwość wpłynięcia na samorządy, zwłaszcza tam, gdzie ewidentnie brakuje planów zagospodarowania przestrzennego, gdzie widzimy na własne oczy, jak niszczy się naturalne doliny rzek. Nie jest wielką tajemnicą, że dążymy do tego, żeby odtwarzać doliny rzek, żeby prawdziwe nurty mogły istnieć tak, jak natura chciała, bo wszelka ingerencja jest zawsze zgubna dla człowieka. W związku z tym bardzo gorąca prośba, bo myślę, że to jest poważny problem, może nie dotyczy tych najbardziej nam znanych, krnąbrnych dużych rzek, ale są rzeki mniej znane, może do tej pory mniej wyrządziły szkód, bo z punktu widzenia historycznego nie miały w skutkach aż takich wielkich efektów, natomiast nieodpowiedzialna polityka samorządów może spowodować, że przyszłościowo możemy sobie stworzyć bardzo

duży problem. Jako Katowiczanka, obserwuję w mojej gminie, jak się niszczy wszystko, co natura najlepsze stworzyła. W związku z tym gorący apel i prośba, żeby wpłynąć na świadomie indolentne samorządny, którym pasuje bierność, a nie działanie w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pan poseł Szyszko ponownie, proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, nie pytałem o to, ile wykonano, tylko o ryzyko. Pani na szczęście powiedziała na koniec, że się pani wydaje, że ryzyko zmalało, bo sumy wymienione przez panią – nie wiem, w jakim okresie – ale wydają się zupełnie śmieszne z punktu widzenia programu, który budowaliśmy w roku 2006. Zupełnie śmieszne wydają się nawet z punktu widzenia inwestycji, jakie trzeba ponieść na sprawę OSN. Jak tu jest wymienione – 3,2 mld zł.

Również odnośnie do Świnnej Poręby, pani minister, chcę powiedzieć, że on miała być zakończona, o ile mnie pamięć nie myli, z pieniędzy budżetowych w roku 2010. A jeszcze jej bardzo daleko do końca.

Zostawmy to w spokoju, ponieważ pani też tu mówiła, że gospodarka przestrzenna jest podstawowym elementem. Prawdę powiedziawszy, ta nieczynna biologicznie powierzchnia, o której mówi też pani w Katowicach, decyduje o tym, czy ryzyko powodziowe wzrasta, czy też nie.

Zgadzam się z panem posłem Kalembą. Sprawa jest niezwykle istotna w związku z azotanami, dlatego zapytałem, czy to dotyczy rzeki, końca rury, czy też stałych obciążeń w glebie? Na ten temat wielokrotnie dyskutowałem w UE. Dlaczego? Gdyby państwo przypomnieli sobie historię, to NPK czystego składnika, co jest do tej pory w zachodniej Europie, wynosi 600-700 NPK na hektar, i ciągle się sypie, a w Polsce w okresie parodii sukcesu, późny Gierek – wynosiło 220. Później, od roku 1981 mieliśmy średnio 50 NPK na hektar. Czyje gleby są zniszczone i zanieczyszczone azotem? Na pewno nie nasze, chociażby ze względu na sypanie.

Drugie pytanie – azotyny. One też są niezwykle istotne. Gdyby państwo mogli się do tego ustosunkować. Dlaczego Komisja Europejska tak unika azotynów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Lista chętnych do dyskusji została wyczerpana. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź. Jeżeli się da pogrupować, to oczywiście proszę pogrupować.

Sekretarz stanu w MŚ Dorota Niedziela:

Postaram się pogrupować. Dziękuję bardzo za wszystkie pytania. Odnośnie do pytania pani poseł Zalewskiej, nic nam nie wiadomo o niedociągnięciach dotyczących poprzedniej umowy z Bankiem Światowym i obecnej już podpisanej, ale bardzo proszę o cały program pana prezesa Sumisławskiego, który jest członkiem zespołu oceniającego tę pracę i współuczestniczy w niej. Bardzo proszę pana prezesa.

Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Witold Sumisławski:

Dziękuję bardzo. Oczywiście Najwyższa Izba Kontroli miała uwagi. Wszyscy o tym doskonale wiemy, ale to były uwagi do stanu z 2012 r. Dzisiaj sytuacja jest diametralnie inna. Tamte uwagi były prawdziwe. Pani poseł, zapraszamy na wrocławski węzeł. Stan realizacji programu w chwili obecnej jest zgodny z planem. Zrealizujemy tę inwestycję, wrocławski węzeł zostanie zakończony. Większość inwestycji na wrocławskim węźle już jest skończona. Pozostaje jedno zadanie, czyli kanał miejski, w którego oględzinach niedawno uczestniczyliśmy. Zostanie ono sfinalizowane do końca sierpnia. Ta inwestycja jest absolutnie niezagrożona. Były problemy, ale wszystkie zostały rozwiązane.

Jeżeli chodzi o Kotlinę Kłodzką, to realizowane są i są w przygotowaniu cztery zbiorniki suche. Są wpisane do nowego planu, do nowego projektu Banku Światowego. Konsultacje społeczne w tej sprawie się odbywały. Wiem, że były duże napięcia, jak przy każdej budowie zbiornika, gdy zasięg dotyka działek prywatnych właścicieli. Spotkania się odbywały i na pewno były konsultacje w zakresie zasięgu i tego, co należy zrobić. Na pewno to było.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł, naprawdę jest pewien porządek prowadzenia dyskusji, a nie wtrącenie się w trakcie i w dodatku bez użycia mikrofonu.

Prezes KZGW Witold Sumisławski:

Jeśli chodzi o wszystkie inwestycje dolnośląskie, Śląska Opolskiego, są realizowane. Albo są skończone, albo są w końcowej fazie realizacji. Jeśli chodzi o tę informację o fatalnej wykonalności i o 200 mln zł, to nie mogę potwierdzić, że coś takiego ma miejsce.

Jeżeli chodzi o kwestię suszy, to nie jest ona regulowana żadnymi dyrektywami, ale to nie oznacza, że nie są przygotowywane plany. Rzeczywiście jest tak, że budujemy zbiorniki suche i główna koncentracja dotyczy bezpieczeństwa powodziowego. Takie modernizacje jak w Nysie, gdzie zwiększa się retencję zbiornika poprzez budowę upustów dennych, powoduje, że pojemność zbiornika, jego zdolności retencyjne są zwiększone, a to jest zbiornik mokry, wielofunkcyjny, w tym również dla celów zaopatrzenia w wodę i żeglugowych. W chwili obecnej wszystkie RZGW przygotowują strategiczne dokumenty dotyczące suszy. Do roku 2021 mamy obowiązek opracowania strategicznego dokumentu dla rzek i regionów. To będzie zrobione. W chwili obecnej są prowadzone prace analityczne w zakresie zabezpieczenia przed suszą.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z obszarem wod-kan, to oczywiście możemy na to odpowiedzieć, ale to nie jest domena ministra środowiska, dlatego że jest to kwestia związana przede wszystkim z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju. Jeśli chodzi o ten szczególny przypadek, o którym pani powiedziała, czyli międzygminny związek wałbrzyski, który zgodnie z obowiązującym prawem utworzył przedsiębiorstwo międzygminne, to trzeba powiedzieć, że polityka taryf, czyli wysokość opłat za wodę i za ścieki jest, zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu w wodę i odbiorze ścieków, domeną samorządów. Na to administracja rządowa nie ma żadnego wpływu, w jaki sposób kształtuje się wysokość taryf. Rząd reguluje tylko kwestie ustawowe, mówiące, w jakim trybie i co należy uwzględniać, jak ma wyglądać kalkulacja kosztów. Jeśli samorząd realizuje to zgodnie z obowiązującym prawem, to jest to jego całkowita odpowiedzialność.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie, czy poprawia się bezpieczeństwo powodziowe, to to jest bardzo dobre pytanie, dlatego że samo wyszczególnienie wielkich i mniejszych inwestycji przeciwpowodziowych jest absolutnie niewystarczające. W dniu dzisiejszym realizujemy w Polsce, zgodnie z założeniami dyrektywy powodziowej, zupełnie inną strategię powodziową. Odchodzimy od kwestii bezpieczeństwa powodziowego na rzecz zarządzania procesem powodzi. To jest zupełnie inne podejście. Czyli nie liczba wałów, nie wielkość i liczba zbiorników. To jest jeden parametr, ale zupełnie inne podejście: danie rzece przestrzeni, pozwolenie jej na rozlanie się, zmniejszenie napływu na obszary wysoko zurbanizowane, zwiększenie wpływu i presji na obszarach, gdzie straty potencjalnie są mniejsze.

Dzisiaj jesteśmy nieporównywalnie lepiej przygotowani do powodzi. Doskonale pamiętam powódź w 1997 i w 2010 r. Uczestniczyłem w jednej i w drugiej. Nie ma porównania w zakresie bezpieczeństwa powodziowego dzisiaj, chociażby ze względu na stan wiedzy. Mamy mapy zagrożenia powodziowego, mamy mapy ryzyka powodziowego, mamy plany zarządzania ryzykiem powodziowym, które ma w sobie narzędzia techniczne i nietechniczne. Działania nietechniczne często przynoszą, z punktu widzenia bezpieczeństwa powodziowego, znacznie lepsze efekty niż wydawanie miliardów złotych na zbiorniki czy obwałowania.

Odpowiedź na szczegółowe pytanie pana profesora jest następująca: po raz pierwszy w Polsce dysponujemy wskaźnikami, takimi benchmarkami, którymi będziemy się mogli w przyszłości posługiwać, oceniając skuteczność działania rządu w zakresie bezpieczeństwa powodziowego. Jest to wskaźnik AAD, czyli wskaźnik średniorocznych strat w dorzeczach. Dzisiaj mamy szczegółowo i precyzyjnie wyliczone, jakie straty będą wywoływały wody jednoprocentowe, 0,1-procentowe czy 0,2-procentowe. Dla przykładu podam, że dla rzeki Odry średnioroczny wskaźnik AAD to jest 700 mln zł strat, dla Wisły to jest 1,5 mld. Po raz pierwszy mamy porządnie wyliczone metodami naukowymi, na podstawie analizy wielokryterialnej i map zagrożenia powodziowego, te straty.

Będziemy mogli porównywać, czy działania, które zostały założone w planach zarządzania ryzykiem powodziowym, zmniejszą te wskaźniki i o ile. Mamy zaplanowane, żeby po 6 latach sprawdzić, o ile te wskaźniki powinny zostać poprawione. To będzie miarą skuteczności działania i efektywności w kolejnych perspektywach.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Czy pani minister chciałaby jeszcze coś dodać?

Sekretarz stanu w MŚ Dorota Niedziela:

Myślę, że przejdziemy do odpowiedzi na następne pytanie, czyli pytanie pana ministra Kalemby dotyczące wdrażania dyrektywy powodziowej. Chcę panu powiedzieć, panie ministrze, że nie mamy żadnych opóźnień, jeżeli chodzi o proces wdrażania. Natomiast dokładnej odpowiedzi na temat dyrektywy udzieli pan dyrektor Kulon, żeby już dokładnie wytłumaczyć panu ministrowi, jak to wygląda w praktyce.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo, który z panów zaczyna?

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Roman Jaworski:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jeżeli mówimy o obszarach szczególnego narażenia, czyli obszarach definiowanych w tak zwanej dyrektywie azotanowej, Polska w tej chwili wyznaczyła ponad 4% kraju jako obszary szczególnego narażenia. Zdaniem UE jest to niewystarczające. Powinniśmy wyznaczyć więcej.

Chciałbym powiedzieć, że na każdym obszarze szczególnego narażenia jest w tej chwili, w ramach państwowego monitoringu środowiska, prowadzony pełen monitoring wynikający z dyrektywy azotanowej. Ponadto w ramach ogólnego monitoringu wód prowadzone są również badania zawartości azotanów i fosforanów w rzekach. Jednocześnie Polska, w ramach HELCOM prowadzi okresowe badania tak zwanego ładunku zrzutu odprowadzanego do Bałtyku, gdyż dyrektywa azotanowa ma na celu również ochronę bezpośredniego odbiornika wód, czy zanieczyszczeń odprowadzanych z wodami. W przypadku Polski jest to zlewnia Morza Bałtyckiego

Badania, które są wykonywane wykazują, że Polska jako kraj już osiągnęła wymagania dotyczące ograniczenia zrzutu ładunków azotu do Bałtyku, które są zakładane przez HELCOM. Natomiast mamy problemy ze zrzutem fosforanów, z którymi dużo trudniej sobie poradzić.

Natomiast wszystkie badania, które są prowadzone, w szczególności badania azotu, obejmują badania azotu ogólnego, który obejmuje wszystkie formy azotu. Są to zarówno azot azotanowy, jak i azot amonowy, azot Kjeldahla, czyli forma organiczna azotu, i azotyny. W związku z powyższym chciałbym wyjaśnić, że w ramach wskaźnika azot ogólny, podajemy i badamy wszystkie formy azotu.

Naczelnik wydziału w MŚ Andrzej Kulon:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kontynuując kwestię związaną z dyrektywą azotanową postaram się uzupełnić moją wypowiedź i doprecyzować informacje, które podałem przed chwilą, odpowiadając na pytania pana profesora Szyszki i pana posła Kalemby.

Kontynuując watek przedstawiony przez GIOŚ chcę zwrócić uwagę, że w obowiązującej ustawie – Prawo wodne, nie ma literalnej transpozycji związków azotu z dyrektywy azotanowej. Ona się pojawiła w projekcie ustawy, ale tam jako związki azotu rozumie się wszelkie substancje zawierające azot, z wyjątkiem gazowego azotu cząsteczkowego.

Przechodząc do kwestii, które poruszył pan poseł Kalemba, czyli sposobu transpozycji i wdrożenia dyrektywy azotanowej oraz ewentualnych kosztów, które miałyby w przyszłości zostać poniesione, pytanie – przez kogo? Komisja Europejska dała wyraźny sygnał, składając w Trybunale Sprawiedliwości UE skargę na Polskę za nieprawidłowe, niepełne wdrożenie dyrektywy azotanowej. Sposobem na poprawienie tej sytuacji, według naszej oceny, ma być jeden program, obejmujący działaniami cały kraj.

Natomiast chcę podkreślić, że w projekcie ustawy, zgodnie z treścią dyrektywy azotanowej, w przepisach określających cele tego jednego programu działań, znalazły się regulacje wskazujące, że będzie on mógł być zróżnicowany, zarówno w zależności od terenu

kraju, jak i rodzaju upraw – tak jak przewiduje dyrektywa azotanowa. Daje możliwość zróżnicowania programu, czyli będzie on obowiązywał na terenie całego kraju, ale to nie oznacza, że wymogi będą takie same w każdym miejscu.

Jeszcze ostatni wątek, na który chciałbym zwrócić uwagę, wątek finansowy. Pan poseł Kalemba był uprzejmy zwrócić uwagę na kwestię tego, kto poniesie koszty wdrożenia dyrektywy azotanowej. Musimy sobie zdawać sprawę, że wdrożenie jednego programu działań spowoduje konieczność poniesienia kosztów inwestycyjnych przez rolników. To ci, którzy będą gospodarować na obszarze objętym jednym programem działań – będzie to obszar całego kraju – będą musieli poczynić pewne dostosowania. Dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, żeby bardzo szczegółowo tę kwestię regulować. Kiedy rozporządzenie Rady Ministrów określające jeden program działań będzie w uzgodnieniach resortowych, konsultacjach społecznych, ocena skutków regulacji tego dokumentu będzie musiała bardzo szczegółowo wszystkie te kwestie wyjaśniać. Dzisiaj mogę tylko powiedzieć, że w projekcie ustawy, w ocenie skutków regulacji założono, że wsparcie finansowe adresowane do rolników, którzy będą musieli ponieść inwestycje w związku z wprowadzeniem jednego programu działań – było to przedmiotem daleko idących uzgodnień i dyskusji z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi – powinno wynikać zarówno z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, jak i z systemu funduszy ekologicznych MŚ. Projekt ustawy, w części dotyczącej zmian w ustawie – Prawo ochrony środowiska, przewiduje możliwość wsparcia z systemu funduszowego aktywności związanej z azotanami.

Jeszcze jedna rzecz – rozwiązanie polegające na wprowadzeniu jednego programu działań w toku uzgodnień międzyresortowych, w toku KSE, zostało *de facto* uznane za zgodne z prawem UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Szanowni państwo, w związku z tym, że prawie na wszystkie pytania zostały udzielone odpowiedzi, chyba tylko z wyjątkiem spraw dotyczących zagospodarowania przestrzennego.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Chcę złożyć wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Sekundę. Ale to był raczej apel niż pytaniem. Mamy jeszcze dwa punkty, a za osiem minut kończy nam się czas. W związku z tym zamknąłem listę dyskutantów. Proponuję zamknąć dyskusję, a na pozostałe pytania, jeżeli trzeba będzie, pani minister udzieli odpowiedzi pisemnie.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Czy mogę złożyć ten wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Wniosek formalny zawsze można złożyć.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Czyli mogę, tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Panie przewodniczący, proszę, żeby pan dyrektor i pani minister odpowiedzieli pisemnie na moje pytania, dlatego że pan dyrektor manipuluje danymi i faktami. Weszłam na stronę NIK – raport z grudnia 2014 r. Mowa jest o dramatycznych zapóźnieniach i o ponad 200 mln euro, które będą musiały być wyasygnowane z budżetu państwa, a te pieniądze nie są zabezpieczone. Inwestycje, które miały się skończyć w tym roku, bo mówimy o całym projekcie, najwcześniej zakończą się w 2017 r. Sprawa jest bardzo poważna, w związku z tym, że mówimy o projekcie całościowym. Bardzo proszę o szczegółowe informacje dotyczące każdej inwestycji i rozliczenia każdej inwestycji, która w ramach tego projektu została zrealizowana lub ma być zrealizowana.

Informuję pana dyrektora i panią minister, że jeżeli w przypadku pytań dotyczących związku wodociągów i kanalizacji w Wałbrzychu nie otrzymam wyczerpujących odpowiedzi, bo te były naprawdę skandaliczne, bo na podstawie podpisu dyrektora nakazano powrócić jednej gminie do związku…

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Trzymajmy się tematu. Rozmawiamy o komunikacie Komisji Europejskiej, a nie o sprawach…

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Informuję, że zawiadomię Komisję Europejską o tym projekcie, dlatego że tak dużo jest tam nieprawidłowości. Jest tam tylko i wyłącznie ręczne, polityczne zarządzanie projektem, Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł, w każdej sprawie może się pani zwracać do dowolnego ministra, natomiast my rozpatrujemy konkretny punkt, w którym nie było elementu dotyczącego zarządzania gospodarką wodno-ściekową.

Sekretarz stanu w MŚ Dorota Niedziela:

Chciałabym tylko w sprawie formalnej, pani poseł. Gdyby się pani zwróciła do nas z zapytaniem, bo nie wiem, który pracownik podpisał decyzję. Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

W przerwie państwo sobie uzgodnią. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu dotyczącą dokumentu COM(2015) 120, zgodnie z sugestią pana posła sprawozdawcy, i odnoszące się do niej stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie regulaminu Sejmu Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady itd. – Europejski semestr na 2015 r.: zalecenia dla poszczególnych krajów. To jest COM(2015) 250. Bardzo proszę panią minister Grażynę Henclewską, która reprezentuje rząd, a jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki, o przedstawienie krótko stanowiska RP.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, ten komunikat, który dzisiaj jest rozpatrywany, jest jednym z dokumentów pakietu, który został zaprezentowany w ramach końcowej fazy semestru europejskiego. Jest to dokument, który wyjaśnia założenia, jakie były podstawą opublikowania razem z nim projektów opinii i zaleceń Rady dla poszczególnych państw członkowskich. Ta opinia i zalecenia dotyczyły krajowych programów reform i programów stabilności lub, w naszym przypadku, konwergencji przedstawianych w kwietniu przez państwa członkowskie.

Zgodnie z rytmem semestru europejskiego zalecenia były dyskutowane na posiedzeniach właściwych formacji Rady UE w czerwcu. Po politycznej akceptacji przez Radę UE zostały formalnie przyjęte przez Radę ECOFIN 14 lipca. W komunikacie przedstawiono syntetyczną ocenę wyzwań, przed jakimi stoi obecnie gospodarka europejska. Te wyzwania to wysokie bezrobocie, wzrost ubóstwa, wysoki poziom zadłużenia sektora prywatnego i długu publicznego, duża luka inwestycyjna, spadek wydajności, starzenie się społeczeństwa. Omówiono również, tylko przekrojowo, bez szczegółowych informacji, zalecenia dla poszczególnych państw członkowskich. Zwrócono uwagę zwłaszcza na te, które mają służyć konkurencyjności UE. Ze względu na powiązania z gospodarką unijną będzie konsekwentne wdrażanie zaleceń przez wszystkie kraje. Będzie to miało zasadnicze znaczenie dla rozwoju gospodarczego każdego z krajów członkowskich.

Zalecane przez Komisję działania koncentrują się przede wszystkim na usuwaniu wszelkich przeszkód, które funkcjonują przy uruchamianiu projektów inwestycyjnych, przy finansowaniu tych projektów. Zalecenia dotyczą również reform strukturalnych na rynkach produktów, usług, na rynku pracy, na rynkach finansowych. Dotyczą również potrzeby osiągania równowagi i stabilizacji fiskalnej, jak też poprawy polityki zatrud-

nienia i ochrony socjalnej po to, by zapewnić większą spójność społeczną i aktywizację obywateli państw członkowskich.

Co do zaleceń dla Polski, to przedstawiony przez Komisję projekt był przedmiotem wspólnego posiedzenia Wysokiej Komisji, Komisji Finansów Publicznych i Komisji Gospodarki w dniu 27 maja br. Mieliśmy okazję dyskutować nad zestawem zaleceń dla Polski. Chcę tylko pokrótce przypomnieć, że Polska otrzymała stosunkowo niewielką liczbę szczegółowych zaleceń. Jest ich niewiele, zarówno jeśli popatrzymy, jak było w latach ubiegłych, jak i w porównaniu z innymi państwami członkowskimi. Muszę też powiedzieć, że wielokrotnie na posiedzeniach Komisji prezentowaliśmy, że w stosunku do Komisji zgłaszamy postulaty, żeby priorytety koncentrowały się na wybranych zagadnieniach, żeby nie były mnożone i piętrzone. W tym roku tak się stało.

Chcę powiedzieć, że Komisja Europejska w tym projekcie uznała, że Polska poczyniła pewne postępy w realizacji zaleceń z poprzedniego roku. Podkreśliła zwłaszcza, że nastąpiła korekta nadmiernego deficytu i konsekwencją był projekt decyzji Rady o uchyleniu. Ostatecznie Rada ECOFIN podjęła decyzję o zakończeniu procedury nadmiernego deficytu w stosunku do Polski.

Zalecenia z 14 lipca są cztery i dotyczą dokonania korekty nadmiernego deficytu, czyli uzyskanie korekty budżetowej na poziomie 0,5% PKB, zarówno w 2015 r., jak i w 2016 r. Dotyczyła również poszerzenia bazy podatkowej, w szczególności przez ograniczenie stosowania rozbudowanego systemu obniżonych stawek podatku VAT. Drugie zalecenie dotyczy rozpoczęcia procesu dostosowywania systemów emerytalnych dla rolników i górników do systemów emerytalnych przeznaczonych dla innych grup zawodowych. To zalecenie było szczególnie szeroko dyskutowane w trakcie wspólnego posiedzenia w maju. Jeszcze dwa zalecenia, z których jedno dotyczyło podjęcia działań w celu ograniczenia nadmiernego wykorzystywania umów czasowych i umów cywilno-prawnych na rynku pracy. Drugie, to usunięcie przeszkód utrudniających inwestycje w projekty kolejowe.

Ten dokument nie rodzi żadnych skutków prawnych. Nazywamy to dokumentem wprowadzającym, wyjaśniającym, „okładkowym". Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Romuald Garczewski. Bardzo proszę o przedstawienie swojej opinii.

Poseł Romuald Garczewski (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister. Pani minister dość szeroko omówiła to sprawozdanie, konkludując, że komunikat nie wywołuje skutków prawnych w sferze prawa UE i prawa polskiego. Należałoby dodać dalej, że komunikat nie wywołuje również bezpośrednich skutków społecznych, gospodarczych i finansowych, nie jest projektem aktu prawnego UE. Zawiera tylko, opisaną obszernie, listę opinii i zalecanych przez Komisję działań służących koordynacji polityki gospodarczej państw członkowskich.

Chciałoby się dodać jeszcze, że te zalecenia, które były omówione – dla Polski jest ich niewiele, mało w porównaniu do lat wcześniejszych – w innych krajach znalazły trochę większe odbicie. W zaleceniach wskazana jest konieczność skorygowania zakłóceń równowagi. W wyniku pogłębionych przeglądów, w ramach procedury nierównowagi makroekonomicznej, w 5 z 16 państw członkowskich: Bułgarii, Chorwacji, Francji, Portugalii i Włoszech, stwierdzono najwyższą skalę zakłóceń równowagi makroekonomicznej, wymagającą zdecydowanych działań politycznych. Komisja Europejska zapowiedziała wdrożenie szczegółowego monitoringu. To są ważne elementy.

W tych zaleceniach są również zalecenia dla Polski, nad którymi należałoby ciągle pracować w trudnej, zróżnicowanej sytuacji poszczególnych krajów. Należy podejmować nowe działania i kontynuować poprzednie.

Zalecenia, które były kierowane do Polski i wzbudzały sprzeciw strony polskiej w dyskusji, po niewielkich modyfikacjach zostały przyjęte, jak pani minister mówiła. Ale zostały też takie, które w trakcie dyskusji były konsultowane. OPZZ pokazywało, że kiedy już uchylono wobec Polski procedurę nadmiernego deficytu, należy wrócić do tematu przeciwdziałania segmentacji rynku pracy. Przede wszystkim chodzi o zwięk-

szenie wynagrodzeń i zmianę systemu podatkowego. Myślę, że należy podzielić pogląd rządu i przyjąć to sprawozdanie. Według niego Polska ma odnotować w 2015 r. wzrost PKB na poziomie 3,3% , a w przyszłym 3,4%. Będzie to szybszy wzrost niż w UE, który jest szacowany na 1,8 i 2,1%. Wyższy wzrost niż w Polsce, według opinii, która tu jest przedstawiona, odnotowywać będą jedynie Irlandia i Luksemburg. Myślę więc, że te wszystkie działania nakierowane są przede wszystkim w kierunku zwiększenia inwestycji. Dość znaczna luka inwestycyjna, która jest pokazywana, musi być uzupełniona, żeby przyspieszyć wzrost gospodarczy, który jest naczelnym elementem.

Chodzi nie tylko o inwestycje prywatnych firm, przedsiębiorców, równie duże zadanie stoi przed samorządami, przed inwestycjami rządowymi. Dotyczy to, wracając do poprzedniego tematu dyrektywy wodnej, inwestycji samorządowych nakierowanych na projekty kanalizacyjne, o których już była dziś mowa. Myślę, że ten temat szczególnie należy wziąć pod uwagę w najbliższej perspektywie, bo, czy to jest Wisła, czy Odra, te plany ciągle mają przekładany termin. Mamy 2020 r., teraz już pracujemy do 2030 r. Jest zdecydowana poprawa. Brałem udział w akcjach przy obu powodziach, jako samorządowiec, więc mogę potwierdzić, że są kolosalne zmiany, kolosalny postęp możliwości, zdecydowanie inne nakłady. Plany terenów zalewowych dają dzisiaj możliwość zaprzestania ich zabudowy. Jednak te inwestycje, które są planowane przez lata, musze wejść jak najszybciej do realizacji, a czas szybko biegnie, rok 2020 już jest niedaleko.

Myślę, że to jest szansa również na przyspieszenie pewnych działań. Co do kanalizacji na pewno nie musi być tak, że ścieki będą kosztować 40 zł za metr sześcienny. To zależy tylko od przyjętych rozwiązań technicznych, które samorządy deklarują. Natomiast ministerstwo ma możliwość określenia pewnych kryteriów, jeśli chodzi o dofinansowanie programów w zależności od systemów rozwiązań, jakie są stosowane, te najbardziej ekonomiczne i najtańsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie pośle, dwa punkty pan połączył w jeden. Trzeba było zabierać głos w dyskusji w poprzednim punkcie.

Poseł Romuald Garczewski (PSL):

Nie chciałem zajmować czasu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Prosiłbym, żeby się skupiać na tych dokumentach, które rzeczywiście omawiamy, a nie prowadzić dywagacji na dowolny temat. W takim razie przechodzimy do dyskusji. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos na temat tego przeglądowego materiału? Nie ma chętnych. W takim razie proponuję, żeby przyjąć następującą konkluzję: Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu COM(2015) 250 i odnoszące się do niej stanowisko rządu. Sprzeciwu nie słyszę. Po przyjęciu tej konkluzji zamykam rozpatrywanie pkt V.

Punktem VI są sprawy bieżące. Czy ktoś chce zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo. Zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.